

Dariusz ŁUKASIEWICZ

## FILOZOFOWIE WSPÓŁCZEŚNI O EPISTEMOLOGII RELIGII

Międzynarodowa konferencja

„The Right to Believe: Perspectives in Religious Epistemology

Prawo do wiary: Perspektywy epistemologii religii”

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz, 7-9 IX 2010

W dniach od 7 do 9 września 2010 roku odbyła się w Bydgoszczy międzynarodowa konferencja na temat „The Right to Believe: Perspectives in Religious Epistemology – Prawo do wiary: Perspektywy epistemologii religii”. Została ona zorganizowana wspólnie przez Instytut Filozofii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz Laboratoire d’Histoire des Sciences et de Philosophie-Archives Poincaré na Nancy-Université-Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS) we Francji. Podczas pierwszych dwóch dni obrady odbywały się w języku angielskim, w dniu trzecim zaś w języku polskim.

Prof. John Greco z Saint Louis University w Stanach Zjednoczonych w otwierającym konferencję wykładzie „Religious Belief and Evidence from Testimony” [„Przekonanie religijne a dowód ze świadectwa”] przedstawił pojęcie świadectwa (ang. testimony) i jego rolę w zdobywaniu wiedzy. Nawiązał w ten sposób do współczesnej epistemologii, w której pojęcie to jest przedmiotem badań. W odniesieniu do przekonań religijnych postawił pytanie, czy mogą one mieć wartość poznawczą (czyli być wiedzą), skoro ich nabywanie odbywa się przez przypadek (o tym, z jakim rodzajem świadectwa człowiek ma styczność, decydują czynniki takie, jak miejsce

urodzenia czy pochodzenie). Prelegent zwrócił uwagę na pewne podobieństwa między rolą, jaką pełni świadectwo wobec wiedzy naukowej a jego znaczeniem dla przekonań religijnych. Przekazywanie wiedzy naukowej odbywa się za pomocą świadectw (nagrań, artykułów, książek, wykładów), a skuteczność tego procesu transmisji zależy od autorytetu instytucji i osób weń uwikłanych. Podobnie jest w przypadku znaczenia świadectwa dla przekonań religijnych. Profesor Greco wskazywał ostatecznie, że rozważania na temat świadectw i wiedzy uzyskiwanej za ich pomocą wchodzi w zakres badań epistemologii społecznej i na tym właśnie terenie winny być prowadzone.

Prof. Peter van Inwagen reprezentujący Notre Dame University w Stanach Zjednoczonych w wykładzie zatytułowanym „Russell’s China Teapot” [„Porcelanowy czajniczek Russella”] poddał analizie tekst Bertranda Russella *Is There a God?*<sup>1</sup> z roku 1952, w którym filozof ten przedstawił analogię między przypadkiem istnienia por-

<sup>1</sup> Zob. B. Russell, *Is There a God?*, w: *The Collected Papers of Bertrand Russell*, t. 11 (1943-1968), *Last Philosophical Testament*, red. J. G. Slater, P. Köllner, Routledge, London 1997, s. 543-548.

celanowego czajniczka krążącego wokół Słońca pomiędzy Ziemią a Marsem a istnieniem Boga. W swoim nieprecyzyjnym rozumowaniu – jak pokazał van Inwagen – Russell z przesłanki, że nie ma żadnych racji, aby być przekonanym, iż porcelanowy czajniczek krąży wokół Słońca, wyprowadził wniosek, że wolno wątpić w to, iż czajniczek ów krąży wokół Słońca (i że obiekt ten w ogóle istnieje). Dokładnie tak samo miało być, zdaniem Russella, w wypadku przekonania o istnieniu Boga: nie ma żadnych racji, że Bóg istnieje (prawdopodobieństwo Jego istnienia jest bardzo niskie), wolno zatem wątpić, że Bóg istnieje. Jednakże – jak argumentował van Inwagen – oba te przypadki są w istotny sposób różne, gdyż początkowe prawdopodobieństwo istnienia owego czajniczka jest bardzo małe, tymczasem nie jest tak w kwestii istnienia Boga, a zatem i wnioski obu rozumowań muszą być różne. W przypadku przekonań dotyczących istnienia Boga, z przesłanki, że nie ma racji przemawiających za Jego istnieniem (ani że nie ma racji przemawiających za Jego nieistnieniem), wnioskiem powinna być teza neutralnego agnostycyzmu (uznającego prawdopodobieństwo istnienia i nieistnienia Boga za identyczne), nie może zaś nim być ateizm lub negatywny agnostycyzm dopuszczający możliwość wątpienia w istnienie Boga.

W nieco innym nurcie tematycznym mieścił się wykład prof. Stanisława Judyckiego z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, zatytułowany „Transfiguration of Human Consciousness and Eternal Life” [„Przemienienie świadomości człowieka a życie wieczne”]. Treścią wykładu profesora Judyckiego był podyktowany jego metafizyczną i teologiczną wyobraźnią opis świadomości, jaką będziemy posiadać w przyszłym, pośmiertnym życiu. Transfiguracja świadomości nie będzie polegała na spotęgowaniu posiadanych już przez nas zdolności (nie będzie

to więc przemiana ilościowa), a jej istotę stanowić będzie przemiana jakościowa. Ta jakościowa transfiguracja upodobni naszą świadomość do świadomości samego Boga, jakkolwiek nie będzie nas prowadzić do posiadania wszechwiedzy, lecz do poznania samego siebie i do pełnej, niezakłóconej komunikacji z innymi osobami (będziemy dla siebie całkowicie transparentni w sensie kognitywnym).

Prof. Gerhard Heinzmann z CNRS w Nancy w wystąpieniu „Forgiveness, Belief, and Rationality. What about their Interrelations?” [„Przebaczenie, wiara i racjonalność. Pytanie o ich wzajemne relacje”] rozważał warunki racjonalności aktu przebaczenia. Podstawą jego wykładu było rozróżnienie dwóch typów motywacji tego aktu: motywacji emocjonalnej oraz motywacji kognitywnej (decyzyjnej), opartej na pewnych procesach poznawczych. Prelegent zaznaczał przy tym, że istotną rolę w ocenie warunków przebaczenia odgrywa przypisanie przebaczącemu i temu, komu się wybacza, godności, która jest podstawą wszelkich praw, a nie ich następstwem.

Prof. Fabien Schang reprezentujący Technische Universität Dresden w Niemczech w wystąpieniu „On Religious Beliefs and Set Theory” [„O przekonaniach religijnych i teorii zbiorów”] nawiązał do uwagi Jana Łukasiewicza na temat dogmatu trynitarnego, zawartej w jego pracy *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*<sup>2</sup>. Łukasiewicz twierdzi, że w związku z dogmatem tym żywimy dwa sprzeczne przekonania: z jednej strony gotowi jesteśmy uznać go za prawdę, ale z drugiej odrzucamy trynitarność Boga jako niemożliwą, bo sprzeczną. Bóg nie może być bowiem i Ojcem, i Synem, i Duchem Świętym jednocześnie. Próbując się zmierzyć z tym wielkim tematem, francuski logik sięgnął

<sup>2</sup> Zob. J. Łukasiewicz, *O zasadzie sprzeczności u Arystotelesa*, PWN, Warszawa 1987.

w swoim wystąpieniu do dystynkcji von Neumanna pomiędzy zbiorem a klasą i zaproponował pojmowanie Boga jako klasy właściwej, czyli takiej, która sama nie może zawierać się już w żadnej innej klasie (Bóg nie może być członem relacji zawierania się ani też wyrażenie „Bóg” nie może być podmiotem żadnego zdania). Konsekwencją takiego ujęcia jest niemożność orzekania czegokolwiek o Bogu, gdyż nie tylko nie można wówczas powiedzieć na przykład, że Bóg jest miłością, ale też nie można stwierdzić, że jest On Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Innymi słowy, język, którym się posługujemy, gdy mówimy o Bogu, wytwarza sprzeczne przekonania na Jego temat oraz na temat Jego natury. Jedynym sposobem, ażeby uniknąć sprzeczności, jest zachowanie milczenia wobec Boga, co w języku logiki oznacza: uznanie Go właśnie za klasę właściwą. Jednakże fakt, że myśląc i mówiąc o Bogu, dochodzimy do sprzecznych przekonań, nie jest wystarczającą podstawą, by uznać ateizm za racjonalną opcję. Z tego bowiem, że żadna istota stworzona nie może myśleć ani mówić o Bogu bez uwikłania się w sprzeczności, nie wynika, że Bóg nie istnieje (ani że jest On bytem sprzecznym). Mógł On bowiem z pewnych powodów chcieć ograniczyć naszą zdolność pojmowania Jego natury. W przekonaniu Fabiana Schanga jest to dobry powód, aby zając w kwestii istnienia Boga postawę „racjonalnego agnostycyzmu”.

Prof. Michel Bastit z Nancy-Université-CNRS w wykładzie „Faith as an Epistemic Duty after Aristotle” [„Wiara jako epistemiczna powinność po Arystotelesie”] przedstawił pojęcie i rolę przekonań opartych na wierze w filozofii Arystotelesa. Prelegent podkreślał, że dążenie do poznania jest ludzką powinnością, której wykonywanie dopełnia i urzeczywistnia naturę ludzką. W dążeniu tym istotną rolę odgrywają przekonania oparte na wierze, gdyż nie dla każdego typu przedmiotu po-

znania możliwe jest posiadanie wiedzy naukowej ufundowanej na odpowiednich wglądach intuicyjnych lub sylogistycznych inferencjach. W końcowej części wykładu przedstawiona została recepcja idei Arystotelesa w systemie filozofii tomistycznej oraz w średniowiecznym awerroizmie.

Prof. Cyrille Michon z Université de Nantes we Francji w wystąpieniu „Aquinas and the Will to Believe” [„Akwinata i wola, by uwierzyć”] przedstawił krytyczną analizę Tomaszowej koncepcji wiary. Akwinata wskazuje, że wiara pojmowana czy to jako dyspozycja, czy to jako akt posiada dwie cechy konieczne: pewność i dobrowolność, których wyjaśnieniem jest oparcie jej w akcie woli. Michon wszelako zwrócił uwagę, że aktowi wiary często towarzyszy zwątpienie – stany takie były także udziałem świętych, którzy wierzyli mimo braku pewności. Krytyki nie wytrzymała także druga teza Tomasza dotycząca charakterystyki wiary, głosząca, że akt wiary ma charakter dobrowolny w tym sensie, że podyktowany jest przez wolę. Francuski filozof wskazywał, że żywienie przekonań (a to samo dotyczy aktu wiary w sensie religijnym) nie ma charakteru aktywnego, lecz bierny i pozostaje poza kontrolą woli. Przekonanie, że jutro będzie padał deszcz, nie zależy od woli człowieka, ale od czegoś, nad czym nie ma on kontroli, a co go w jakiś sposób motywuje, żeby tak właśnie sądził. Pomimo tej krytyki Cyrille Michon dostrzegł jednak możliwość zachowania Tomaszowej charakterystyki wiary jako aktu dobrowolnego i zależnego od woli, jakkolwiek pod warunkiem szerszego rozumienia wiary, obejmującego czynności wykraczające poza zgodę na pewną treść propozycjonalną (prawdy objawione). Byłyby to czynności (akty) poprzedzające sam akt zgody na pewne treści, jak i te po nich następujące. Do czynności poprzedzających akt zgody, a zależnych od woli można by zaliczyć zapoznawanie się z treścią objawienia (na przykład po-

przez czytanie Biblii), słuchanie przekazów na ten temat i o nim rozmyślanie. Czynnościami następującymi po takim akcie byłyby wówczas modlitwa lub praktykowanie miłosierdzia. Dopiero wiara wzbogacona o te zależne od woli składniki zasługiwałyby na miano żywej wiary.

Zagadnienie natury wiary i przekonań opartych na wierze było również tematem wystąpienia prof. Rogera Pouivet z Nancy-Université-CNRS zatytułowanego „An Epistemology of Revelation” [„Epistemologia objawienia”]. Nawiązał on bezpośrednio do tradycyjnego, chrześcijańskiego rozumienia wiary, zgodnie z którym wiara (akt wiary) wymaga łaski Bożej, jest dobrowolna oraz jest aktem racjonalnym, mimo że nie możemy prawd wiary dowieść. Prelegent zwrócił następnie uwagę na „łamiączkę Greco” będącą rozumowaniem, którego wniosek mówi, że poznawanie Boga poprzez objawienie nie daje żadnej wiedzy o Bogu. Wniosek ten wyprowadzany jest w oparciu o następujące przesłanki: wiedza jest poznawczym osiągnięciem (pewnym sukcesem i zasługą) poznającego, objawienie jest łaską Bożą, łaska Boża wyklucza zaś zasługę. Sednem stanowiska profesora Pouiveta wobec tego rozumowania było wykazanie, że łaska Boża nie wyklucza zasługi tego, komu została udzielona. Dla obrony tej tezy odwołał się on do filozofii Tomasza z Akwinu, głoszącej, że łaska nie zniewala do akceptacji objawienia (świadczy o tym fakt, że niektórzy przyjmują objawienie, a inni je odrzucają) oraz że przyjęcie objawienia zakłada pewną cnotę wiary, która uzdatnia obdarzonego łaską do akceptacji objawienia i której posiadanie jest zasługą obdarowanego łaską. Wobec tego wiara oparta na objawieniu jest wiedzą i poznawaniem Boga.

Dr Marek A. Pepliński z Uniwersytetu Gdańskiego w wykładzie „The Problem of Evidence in Justification of Religious Belief” [„Problem uzasadnienia przekonań religijnych”] przedstawił stanowisko

Alvina Plantingi wobec ewidencjalizmu rozumianego jako pogląd, że przekonanie jest racjonalne, jeżeli istnieje racja lub świadectwo na podstawie których można takie przekonanie zaakceptować. Z pozycji ewidencjalizmu formułuje się przeciwko teizmowi zarzut wskazujący, że irracjonalne jest uznawanie przekonań teistycznych przy braku dostatecznych racji czy świadectw za nimi przemawiających. Doktor Pepliński omówił różne etapy ewolucji poglądów Plantingi na temat ewidencjalizmu, wskazał przy tym na pewne niekonsekwencje w jego stanowisku – odrzucając ewidencjalizm, Plantinga sam de facto przyjmuje pewną jego formę.

Prof. Piotr Gutowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w wystąpieniu „To Be [In Truth] or Not to Be [Mistaken]? Agnosticism in Relation to Religious Belief” [„Być [w prawdzie] albo nie być [w błędzie]? Agnostycyzm w odniesieniu do przekonań religijnych”] przedstawił stanowisko Williama Jamesa, wedle którego istnieją dwa modele zachowań epistemicznych: unikanie błędów oraz poszukiwanie prawdy. Model pierwszy, ostrożniejszy, wiąże się z postulatem posiadania uzasadnień dla przyjmowanych przekonań, podczas gdy model drugi zakłada ryzyko błędu i dopuszcza akceptację przekonań opartych na wierze, a zatem bez uzasadnienia, o jakim mówi model pierwszy. Zasadnicza część wystąpienia lubelskiego filozofa poświęcona była rozważeniu mocnych i słabych stron obu modeli i ocenie całościowego stanowiska Jamesa w kwestii prawa do wiary.

Dr Marek Wójtowicz, reprezentujący Uniwersytet Śląski, przedstawił w wystąpieniu „Współczesna debata wokół koncepcji doxastic voluntarism” główne argumenty za doxastycznym woluntaryzmem i przeciw niemu. Pogląd ten głosi, że człowiek ma kontrolę nad swoimi przekonaniami. Może wedle swojej woli wybierać pewne przekonania, a inne odrzucać. Wśród

argumentów za słusnością tego stanowiska prelegent wskazał między innymi na fakt, że wyborów takich rzeczywiście dokonujemy, wybieramy bowiem nasze przekonania polityczne, moralne czy religijne. Przeciwno tej koncepcji wysunął natomiast przede wszystkim argument, że podstawową funkcją przekonań jest reprezentacja rzeczywistości, co uzależnia je od tejże rzeczywistości, a nie od naszej woli. W ocenie prelegenta współcześni zwolennicy doksytycznego woluntaryzmu nie uwzględniają w stopniu wystarczającym badań psychologicznych i socjologicznych oraz posługują się mało precyzyjnym aparatem pojęciowym.

Z pozycji naturalizmu (ateizmu) i ewolucjonizmu dr Roman Godlewski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego poszukiwał w swoim wystąpieniu „Not Well-Justified Opinions as Basis for Action” [„Nieuzasadnione dobrze przekonania jako podstawa działania”] wyjaśnienia, dlaczego ludzie żywią przekonania jego zdaniem w oczywisty sposób irracjonalne, i do przekonań takich zaliczył przekonania religijne. Przekonania irracjonalne mogą być uznane za „superracjonalne” – argumentował doktor Godlewski – jeśli przynoszą jakiś pożytek osobie takie przekonania żywiącej. Pożytkiem płynącym z posiadania irracjonalnych przekonań religijnych może być pewna emocjonalna stabilizacja i tylko wtedy, gdy osoba religijna nie uzyskuje pozytywnego efektu emocjonalnego, jej postawa przestaje być „superracjonalna” i staje się, jak można było domniemywać – prelegent nie stwierdził tego wprost – „superirracjonalna”. Ewolucja dopuszcza, że ludzie posiadają przekonania irracjonalne, ponieważ treść tych przekonań nie ma istotnego negatywnego znaczenia dla orientacji ludzi w środowisku i dla ich biologicznego przetrwania, przynajmniej na poziomie gatunkowym.

Naturalistyczną koncepcję pochodzenia i natury przekonań religijnych w uję-

ciu Johna Deweya przedstawiła Izabela Janus z Uniwersytetu Opolskiego w referacie „The Naturalness of God According to John Dewey and According to the Bible” [„Naturalność Boga według Johna Deweya i według Biblii”].

Temat „poprawności” przekonań religijnych podjął z kolei ks. prof. Mirosław Szatkowski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w referacie „How to Think About Correctness of Theistic Beliefs” [„Co sądzić o poprawności przekonań teistycznych”]. Poprawność przekonania może być określona ze względu na jego prawdziwość, świadectwa na których jest ono oparte, wiedzę (czy przekonanie zostało sformułowane w celu osiągnięcia wiedzy) i racjonalność. W tradycji religijnej Zachodu poprawność przekonań religijnych dotyczących Boga jest tedy uzależniona od spełniania przez nie tych kryteriów. Przekonania religijne nie byłyby poprawne, gdyby się okazało, że pojęcie Boga jest sprzeczne w tym sensie, że atrybuty, jakie się Mu przypisuje, wykluczają się wzajemnie lub gdyby było tak, że nie można by przypisać Mu pewnego atrybutu bez narażenia się na powstanie jakiejś sprzeczności. Ks. prof. Mirosław Szatkowski główną część swojego wystąpienia poświęcił właśnie rozważaniu tego ostatniego przypadku w odniesieniu do atrybutu wszechwiedzy. Przypisanie Bogu wszechwiedzy definiowanej tak, że Bóg zna wszystkie prawdy (zbiór wszystkich prawd) rodzi między innymi następujące dwa problemy: Tak rozumiana wszechwiedza nie daje się uzgodnić z twierdzeniem Cantora, że nie istnieje zbiór wszystkich prawd, oraz prowadzi do paradoksu kłamcy. W ostatniej części swojego wystąpienia prelegent przedstawił własną propozycję usunięcia obu tych trudności w oparciu o odpowiednio wzbogaconą semantykę dla teorii typu Andersona. Zasadniczo są one rozszerzeniami semantyk typu Kripkego dla modalnych logik zdaniowych do języka drugiego rzędu z mo-

dalnościami, to znaczy do modalnego języka, w których kwantyfikuje się zmienne predykatywne. We wszystkich tych semantykach podaje się warunek spełnialności dla formuł mówiących, że dana własność jest pozytywna.

Sposobowi rozumienia przekonań religijnych oraz ogólniej roli religii w życiu i kulturze w ujęciu George'a Santayany poświęcony był wykład prof. Konrada Waloszczyka z Wyższej Szkoły Pożarnictwa w Warszawie, zatytułowany „Religia jako poezja? O filozofii religii Geroge'a Santayany”. Przekonania religijne (w tym treści ujęte dogmatycznie) należy według Santayany rozumieć, podobnie jak poezję, jedynie metaforycznie, a nie dosłownie. Przy dosłownym rozumieniu przekonania religijne wyznawców różnych religii są często rozbieżne, a przy ich interpretacji metaforycznej okazują się zgodne, dotyczą bowiem głównie moralnego i egzystencjalnego aspektu ludzkiego życia. Takie ujęcie jest zasadniczo słuszne – twierdził prelegent, ponieważ w dobie globalizacji, ekspansji kontaktów międzyludzkich i międzykulturowych, należy poszukiwać tego, co wspólne dla wyznawców różnych religii, a nie koncentrować się na różnicach. Profesor Waloszczyk zauważył wszelako, że i przy tym ujęciu powstać może różnica zdań między zwolennikami dosłownej interpretacji przekonań religijnych (na ich straży stoją wielkie instytucje religijne, na przykład Kościół katolicki) a zwolennikami ich interpretacji metaforycznej, za którą opowiadają się niektórzy teologowie i filozofowie.

W referacie „Filozoficzna analiza pojęcia cudu” ks. dr Adam Świeżyński z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie przedstawił współczesną debatę nad pojęciem cudu. Prelegent zwrócił uwagę, że ustalenie kryteriów pozwalających uznać dane zdarzenie za cud, jest kwestią bardzo trudną, która winna być rozpatrywana zarówno w porządku ontologicznym

(ze względu na ewentualne działanie przyczyny ponadnaturalnej i przekroczenie praw przyrody), jak i epistemologicznym (ze względu na niewyjaśnialność zdarzenia przy obecnym stanie wiedzy). Samo ustalenie, czy zdarzenie – z uwagi na swój niezwykle przebieg – miało przyczynę ponadnaturalną, nie jest możliwe, ponieważ nie potrafimy stwierdzić, czy wykraczało ono poza prawa przyrody, czy tylko poza prawa znane obecnie przez przyrodoznawstwo. Przypuszczenie o działaniu przyczyny ponadnaturalnej może być powzięte jedynie w określonym kontekście religijnym będącym obiektem badania dla teologii.

Prof. Renata Ziemińska z Uniwersytetu Szczecińskiego w wykładzie „Scepticism and Religious Belief” [„Sceptycyzm a przekonanie religijne”] przedstawiła zasady starożytnego sceptycyzmu ze szczególnym uwzględnieniem poglądów Sekstusa Empiryka na naturę przekonań religijnych. Wskazała ona na pewne niespójności w stanowisku Sekstusa Empiryka, który dopuszczał możliwość praktykowania religii przez sceptyka, ale bez posiadania przez niego żadnych przekonań religijnych. Rozsądniejszy – zdaniem prelegentki – był w tych kwestiach sceptycyzm Karneadesa, dopuszczający przekonania o pewnym stopniu prawdopodobieństwa. Radykalne stawianie sprawy posiadania przekonań było w przypadku Sekstusa Empiryka konsekwencją założenia, że przekonanie można żywić tylko wtedy, gdy posiada się absolutną pewność co do jego prawdziwości – w każdym innym wypadku żywienie przekonań jest zabronione.

Prof. Urszula Żegleń z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu zaprezentowała w wykładzie „Religious Belief in the Face of Rationalism” [„Przekonanie religijne wobec racjonalizmu”] próbę obrony racjonalności wiary religijnej (katolickiej) rozumianej w szerokim sensie, jako zbiór nie tylko pewnych przekonań, ale

postaw i praktyk życiowych. Prelegentka nawiązała przy tym do tradycyjnego ujęcia wiary jako wyniku działania łaski Bożej i podkreśliła, że łaska nie wyklucza pewnej aktywności (dynamizmu wiary) po stronie wierzącego. W ujęciu tym przekonania religijne zdobyte wyłącznie za pomocą ro-

zumu ludzkiego, dotyczące na przykład istnienia Boga czy niektórych aspektów Jego natury, nie mogą być uznane za wiarę. O racjonalnej wierze można mówić jedynie w kontekście łaski, pewnej praktyki życiowej oraz otwarcia się rozumu ludzkiego na tajemnicę.